

ŚLĄSK: JUŻ PONAD 3,2 TYS. GÓRNIKÓW Z KORONAWIRUSEM

Do ponad 3,2 tys. wzrosła w piątek liczba potwierdzonych przypadków koronawirusa wśród górników - wynika z danych spółek węglowych. Kolejnym ogniskiem zachorowań staje się należąca do Jastrzębskiej Spółki Węglowej kopalnia Zofiówka, gdzie badania potwierdziły prawie sto nowych przypadków.

Jak wynika z danych zebranych w piątek przez PAP, łącznie w trzech spółkach węglowych - Polskiej Grupie Górniczej, Jastrzębskiej Spółce Węglowej oraz należącej do spółki Węglokoks Kraj kopalni Bobrek - potwierdzono dotąd w sumie 3207 zachorowań, wobec 3093 raportowanych dobie wcześniej. Górnicy to prawie połowa spośród ponad 6,5 tys. wszystkich osób zarażonych w woj. śląskim.

W JSW najwięcej przypadków koronawirusa potwierdzono w kopalni Pniówek w Pawłowicach, gdzie chorych jest 1171 górników. Przebadano już całą załogę tej kopalni i w ostatnich dniach liczba nowych zachorowań nie rośnie już tak dynamicznie jak wcześniej. Znaczący wzrost nastąpił natomiast w ruchu Zofiówka (jedna z dwóch części kopalni Borynia-Zofiówka), gdzie w czwartek było 18 potwierdzonych przypadków, a w piątek rano już 114.

W JSW choruje też sześciu górników z kopalni Jastrzębie-Bzie, dwie osoby w kopalni Budryk oraz trzy z ruchu Borynia. Łącznie w JSW potwierdzono dotąd 1296 przypadków zarażenia koronawirusem. Kwarantanną objęto 333 osoby. Zarząd spółki zdecydował o przeprowadzeniu badań przesiewowych we wszystkich kopalniach firmy, by wygasić ogniska epidemii.

"Badania przesiewowe są kolejnym etapem działań profilaktycznych, które mają zapewnić załodze bezpieczeństwo i utrzymać ruch zakładów górniczych. Spółka jest przygotowana organizacyjnie i technicznie, aby zakończyć je w ten weekend" - poinformował w komunikacie prezes JSW Włodzimierz Hereźniak. Spółka sfinansowała zakup testów na obecność Sars-CoV-2.

Pracownicy kopalń JSW przystępują do badań po zakończeniu pracy na kolejnych zmianach. "Ruch kopalń nie jest zagrożony. Uzyskanie wyniku negatywnego z przeprowadzonego testu będzie podstawą do zatrudnienia pracowników na terenie kopalni" - podała JSW, zapewniając, iż mimo związanych z pandemią ograniczeń spółka wywiązuje się z kontraktów. "Transporty węgla koksowego i koksu są odprawiane na bieżąco" - zapewnił rzecznik firmy Sławomir Starzyński.

W ciągu minionej doby nieznacznie wzrosła także liczba potwierdzonych przypadków koronawirusa w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej - do piątku potwierdzono zakażenie u 1358 pracowników, wobec 1340 raportowanych dobie wcześniej. 2284 osoby przebywały w kwarantannie.

Najwięcej chorych jest w kopalniach: Jankowice (669), Sośnica (420) i Murcki-Staszic (216). W ostatnich dniach pod kątem SARS-Cov-2 badani byli pracownicy kopalni Bielszowice (jedna z trzech części kopalni Ruda) w Rudzie Śląskiej - dotąd potwierdzono tam 27 przypadków koronawirusa, wobec

19 raportowanych dobie wcześniej. Rzecznik PGG Tomasz Głogowski zdementował informację, jakoby planowane było wstrzymanie wydobycia w rudzkiej kopalni, wskazując, iż wcześniejsze ograniczenia wynikały z prowadzonych badań przesiewowych - od pracowników ruchu Bielszowice pobrano do badań ok. 3 tys. wymazów.

Od jednego do kilku przypadków zakażenia potwierdzono także w innych kopalniach i w tzw. ruchach PGG: Marcel, Rydułtowy, Halemba, Ziemowit, Bolesław Śmiały, Mysłowice-Wesoła i w dwóch zakładach spółki. Według informacji PGG, trzy zatrzymane wcześniej kopalnie - Jankowice, Sośnica i Murcki-Staszic stopniowo wznawiają pracę, jednak dojście do pełnego wydobycia będzie procesem rozłożonym w czasie.

Pierwszą z pięciu zatrzymanych kopalń, której udaje się w coraz większym zakresie wznawiać wydobycie węgla, jest należąca do spółki Węglokoks Kraj kopalnia Bobrek w Bytomiu, gdzie do piątku potwierdzono (po korekcie statystyk) 553 przypadki koronawirusa wśród załogi i pracowników zewnętrznych firm usługowych (73). 19 pracowników wyzdrowiało, 22 osoby są objęte kwarantanną. Kopalnia wznowiła eksploatację węgla ze wszystkich trzech ścian wydobywczych, dochodząc na razie do połowy wielkości wydobycia sprzed epidemii. W przyszłym tygodniu wielkość wydobycia ma rosnąć.

Według opublikowanych w piątek rano danych sanepidu, w woj. śląskim potwierdzono 6501 przypadków koronawirusa (wzrost wobec czwartkowego popołudnia o 168 przypadków). 1272 osoby wyzdrowiały, a 187 zmarło - w ostatnim czasie w szpitalu w Tychach zmarł 85-letni mężczyzna z Wodzisławia Śląskiego. W szpitalach w regionie są 374 osoby. Od początku epidemii wykonano ponad 64,5 tys. testów na obecność koronawirusa, z czego ponad 2,8 tys. minionej doby.